



## Przemówienie pani Krystyny Firlej-Kępy podczas Konferencji Jubileuszu XX-lecia Stowarzyszenia Polonistów

Kraków, 17 czerwca 2023 r.

Spróbuję opowiedzieć jak doszło do powstania Stowarzyszenia Polonistów, jak się rozwijała ta pozarządowa organizacja skupiająca nauczycieli Polonistów.

**A było to tak...** Zanim 25 września 2003 r. zarejestrowano w krakowskim KRS Stowarzyszenie Polonistów z siedzibą przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, od kilku lat działał w Krakowie Oddział Stowarzyszenia Nauczycieli Polonistów. Współpraca z Zarządem Głównym SNaP i oddziałami terenowymi układała się bardzo dobrze, wiele polonistyczno – edukacyjnych wydarzeń było naszym wspólnym osiągnięciem. Jednak z przyczyn wyłącznie logistycznych krakowskie polonistki zdecydowały o wystąpieniu ze struktur SNaP i powołaniu do życia Stowarzyszenia Polonistów przy Wydziale Polonistyki UJ. I tak to się zaczęło... Byłyśmy pełne zapału, ale nie przewidziałyśmy, że nasza niezależność i samodzielność będzie wymagała działań wcale niepolonistycznych, a nawet niehumanistycznych! Okazało się, że Stowarzyszenie musi mieć NIP, REGON, wpis do KRS-u, co było dla nas nie lada wyzwaniem. Na szczęście grupa założycielska miała przyjaciół i znajomych, którzy pomogli nam pokonać te urzędnicze bariery. Udało się napisać Statut, opracować logo Stowarzyszenia, a nawet po pewnym czasie założyć konto w banku, za prowadzenie którego nie płacimy! A wiadomo, że banki to nie są instytucje charytatywne...

Nie załamało nas nawet pismo z Urzędu podatkowego, wymagające od Stowarzyszenia wyrażenia „czynnego żalu” z powodu niezłożenia sprawozdania finansowego! A budżet Stowarzyszenia był mizerny, bo stanowiły go tylko niewielkie składki członkowskie. I tak jest do dziś...

Pozwolę sobie przypomnieć skład pierwszego Zarządu Stowarzyszenia, oficjalnie urzędowo zarejestrowanego.

**Przewodnicząca: Krystyna Firlej-Kępa,  
wiceprzewodnicząca: Maria Dziurzyńska-Ścibior,  
sekretarz: Anna Ślósarz,**

**skarbnik: Halina Krywak,**  
**członek: Barbara Bierówka.**

Filarami Stowarzyszenia od początku były koleżanki: Elżbieta Mikoś, Agnieszka Kania, Beata Ciesielka-Piątek, Agata Bajda, Anna Kremiec, Marta Janeczek. Za ich pełne pasji zaangażowanie, za poświęcanie wolnego czasu, za inspirujące pomysły należą się słowa serdecznego podziękowania!

Przez pierwszy okres naszej działalności adresowanej głównie do nauczycieli organizowałyśmy seminaria literackie i konferencje naukowe, głównie poświęcone literaturze współczesnej. Salony Polonistyczne – każdy w innym, szczególnie ciekawym – a niekiedy wręcz magicznym miejscu na kulturalnej mapie Krakowa. Np. była to niewielka galeria sztuki Audialnia, galeria państwa Hnatowiczów przy ulicy św. Tomasza, albo kaplica Nawrócenia Świętego Tomasza mieszcząca się niemal pod sklepieniem kościoła Mariackiego, gdzie można wejść tylko raz w roku!

Jak dobrze wiemy polska szkoła – od dłuższego czasu ciągle jest reformowana. Tzw. Nowa Matura szybko okazała się Starą Maturą, jeszcze nie ma efektów jednej reformy, a już zapowiadana jest następna. Toteż Stowarzyszenie organizując Fora Dyskusyjne ułatwiało nauczycielom przepływ informacji o kolejnych zmianach, a merytoryczne wypowiedzi, bardzo burzliwe dyskusje były wyrazem opinii środowiska polonistycznego na temat kolejnych reform, które nie zawsze się nam podobały. Uczestnikami tych spotkań oprócz nauczycieli byli przedstawiciele Kuratorium, Wydziału Edukacji m. Krakowa, autorzy podstaw programowych, pracownicy naukowci UJ i UP, toteż gorąco wypowiadający się nauczyciele-praktycy mieli świadomość, że ich często krytyczne opinie docierają do tych, którzy usiłują zmieniać polską szkołę.

Proszę państwa, w ciągu 20 lat działania, Stowarzyszenie Polonistów zmieniało się, zmieniało się – powiem nieskromnie – na coraz to lepiej funkcjonującą organizację, skupiającą nauczycieli – pasjonatów, nauczycieli, którym ciągle się chce być twórczym, nauczycieli, którzy wymieniając się doświadczeniami pomagają sobie i wciąż wierzą, że nauczanie języka polskiego jako narodowego powinno być priorytetem szkoły na każdym etapie edukacyjnym, a kształcenie humanistycznej wiedzy i wrażliwości jest obywatelskim obowiązkiem/proszę darować patos/

Nie będę opowiadać o rozlicznych, bardzo różnorodnych formach działalności Stowarzyszenia w ciągu 20 lat, trwałoby to bardzo, bardzo długo. Obrazem tej działalności jest wystawa w holu na I piętrze. Do jej obejrzenia i kontemplacji serdecznie zapraszam!

Kończąc swoje wystąpienie muszę powiedzieć jeszcze o jednej kwestii. Przyznaję, że byłam przewodniczącą Stowarzyszenia Polonistów bardzo długo, nieprzyzwoicie długo. Bo aż 14 lat (jeśli dobrze policzyłam). Było to dla mnie oczywiście radością i satysfakcją, okazją do zdobywania wiedzy, budowaniem relacji koleżeńskich i przyjacielskich. Ale trwało to tak długo również dlatego, że długo musiałam /wraz z koleżankami/ „pracować” nad koleżanką Beatą Ciesielką-Piątek, aby zgodziła się zająć moje miejsce. **Miałam pewność, nie tylko ja, że wybierając 20 listopada 2017r. koleżankę Beatę na funkcję przewodniczącej Stowarzyszenia Polonistów członkinie Stowarzyszenia podjęły najlepszą decyzję!**